

# Izrael i Kościół w Czasach Ostatecznych

[Podstawą poniższego opracowania jest książka Beniamina Bergera "Jedna owczarnia, jeden Pasterz". Beniamin Berger jest mesjańskim Żydem i pastorem kościoła mesjańskiego w Jerozolimie.]

W dzisiejszych czasach jest wielu chrześcijan zainteresowanych Izraelem. Jednak wśród tych chrześcijan jest tylko mała grupa głęboko oddana wybawieniu narodu Izraela. Jest wielkie zainteresowanie, jest wielu przysłuchujących się ludzi, ale nie ma zbyt wielu tych, którzy chcieliby całkowicie się temu oddać.

## 1. Izrael w opresji

Bóg spogląda dzisiaj w szczególny sposób na narody, ponieważ żyjemy w ostatniej fazie historii przed ponownym przyjściem Jezusa. Jest to czas, w którym Izrael doświadczy najgłębszych opresji. Patrząc po ludzku, Izrael już jest w beznadziejnej sytuacji. Ale to, co przeżywa on obecnie, to tylko początek. Izrael będzie doświadczał coraz głębszego ucisku. A narody będą coraz bardziej stawały w opozycji do tego małego kraju. Dlaczego? Ponieważ będą sobie tłumaczyły, że wszystkie problemy, które mają, terroryzm i problemy w świecie arabskim oraz z ropą, są związane z tym małym krajem. Będzie tak, chociaż Izrael jest krajem demokratycznym, a wszystkie położone wokoło państwa takimi nie są.

Najwyższy kapłan Kajfasz za czasów Jezusa wypowiedział prorocze słowo: „**Lepiej jest dla nas, by jeden człowiek umarł za lud, niż żeby wszystkich ten lud zginął...**” (J 11,50).

W podobny sposób zareagują w końcu narody. „Nie rozwiązaliśmy tych problemów i nie jesteśmy w stanie ich rozwiązać dopóki istnieje Izrael”. Tak jak czytamy w **Za 12**, przyjdzie czas, kiedy narody zgromadzą się przeciwko tej ziemi.

## 2. Trzy próby zniszczenia Izraela

Widzimy w całej historii Żydów, że tylko dwie razy powstał plan zniszczenia całego narodu Izraela. Pierwszy raz zdarzyło się to za czasów **Hamana** (Księga Estery). Żył w taką nienawiść do Żydów, że chciał wygubić wszystkich Żydów, którzy wtedy żyli w imperium Medów i Persów. Wiemy, że Haman był potomkiem Agaga. Agag był królem Amalekitów, a Amalekici byli narodem, o którym Bóg mówi: „Amalek jest twoim największym wrogiem” (por. **2Mjż 17,16** i **5Mjż 25,17-19**).

Drugim przypadkiem w naszej historii jest **Hitler**. Nie było żadnej innej postaci w naszej historii, która miałaby taki szczegółowy plan zniszczenia. Żydzi mieli wielu wrogów, ale żadnemu z nich, oprócz Hamana i Hitlera nie przyszła do głowy myśl, żeby wytepić wszystkich Żydów tak, aby ich już nie było na świecie.

Teraz jesteśmy przed trzecią fazą. Jeżeli znamy trochę sposób myślenia Arabów i Islamu to spostrzeżemy pośród nich tę samą nienawiść. To nie jest tak, jak myśli świat, że Palestyńczycy nie mają państwa i dlatego zwalczają Żydów, żeby mieć własne państwo. Jest to o wiele głębsze! Jest to nienawiść w stosunku do narodu Izraela, nienawiść niosąca zagrożenie wytepienia wszystkich Żydów. Dlatego książka Hitlera „Mein Kampf” jest tak popularna wśród Palestyńczyków. Mają oni taką samą ideę, co Hitler.

## 3. Bóg szuka kapłanów

Decydującym pytaniem dzisiaj jest: „Gdzie Bóg znajdzie kapłanów?” Fragment z **Joz 3** pokazuje nam, że kapłani jako pierwsi musieli wejść do Jordanu. Kapłani musieli zrobić krok wiary, ponieważ Jordan był ciągle jeszcze pełen wody. I dopiero, kiedy kapłani postawili swoje stopy w wodzie, Jordan się podzielił, a oni weszli dalej w środek rzeki i stanęli tam z

Arką Przymierza. A ponieważ tam stali, cały naród mógł przepłynąć na drugi brzeg i w ten sposób dokonali przejścia. Jordan jest w Piśmie symbolem śmierci.

Kiedy Jezus wszedł do Jordanu, wtedy utożsamiał się z nami. Wszedł do wody w bardzo niskim miejscu. Jordan w pobliżu Morza Martwego jest najniższym miejscem na ziemi. Właśnie dokładnie tam Jezus dał się ochrzcić i dokładnie tam dał się słyszeć głos z nieba: „**To jest mój umiłowany syn, w nim mam swoje upodobanie.**” Słyszymy tu głos Ojca, widzimy Ducha Świętego, który przychodzi w postaci gołębiczy i widzimy Syna, a więc świętą Trójcę. Jest to jedyne miejsce w Nowym Testamencie, gdzie widzimy trzy Osoby Boskie razem.

#### 4. Życie ze śmierci

Podobnie tajemnica cierpienia Izraela ma w sobie coś zbawczego. Paweł to rozumiał. W Rz 11,15 jest napisane: „**Bo jeśli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeśli nie powstanem ze śmierci do życia?**” (BT) Nie chodzi tylko o to, że zostali odrzuceni, lecz także o to, że ich odrzucenie uwolniło coś pozytywnego, mianowicie pojednanie narodów. Gdyby Izrael nie został na określony czas odrzucony przez Boga, nie byłoby zbawienia dla narodów.

#### 5. Różnica między Żydami a narodami

Różnicą jest to, że Żydzi nie mają historii bez Boga. Ich historia rozpoczyna się z Bogiem Izraela. Bóg powołał Abrahama i z Abrahama stworzył naród. Nie ma żydowskiej tożsamości i wcześniejszej historii bez Boga.

To jest klucz do zrozumienia żydowskiej historii. Nie ma dla Żydów innego powołania, jak tylko w Bogu! Jeżeli idą inną drogą, dzieje się coś najgorszego (por. Am 3,2: „**Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy**” - BT). Właśnie to wydarzyło się w historii Żydów. Bóg dał Izraelowi jako narodowi wiele darów i jest to widoczne, kiedy przyjrzymy się narodowi żydowskiemu. Jednak Bóg nie dał tych darów jedynie dla nich samych, lecz żeby je dzielili z narodami. Jednak, jeżeli te dary nie są w Nim używane, lecz dla ludzkiej chwały, to prędzej czy później nadciągnie katastrofa. Doszło do niej naprawdę w pełnym wymiarze.

Izrael jest małym narodem, jednak z biblijnego punktu widzenia stanowi połowę ludzkości. A dalej są narody - wiele, wiele narodów - druga połowa ludzkości (Ef 2:14-16). I pomiędzy tymi dwoma częściami ludzkości doszło do napięcia, które ciągle jeszcze istnieje. Mało tego, napięcie to będzie się ciągle wzmacniać, aż do czasu przyjścia Jezusa.

#### 6. Rozłam Kościoła

Ważnym powodem, dlaczego wśród narodów doszło do tak wielu rozłamów jest fakt, że na początku historii Kościoła doszło do rozłamu między kościołami składającymi się z Żydów i kościołami składającymi się z narodów. Ten rozłam uwolnił pewien rodzaj choroby, która przeniknęła do Ciała Chrystusa. Z punktu widzenia Biblii, dzikie gałązki zostały wszczepione w szlachetne drzewo oliwne Izraela. Do „mesjańskiego Izraela” należy także Izrael, który przed czasem Mesjasza, miał mesjańską nadzieję i wiarę, jak np. Abraham, o którym Jezus powiedział: „**Abraham, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał i radował się**” (J 8,56).

#### 7. Jedność w drzewie oliwnym

Oznacza to, że w tym drzewie oliwnym musimy odnaleźć i przeżyć inkarnację jedności. Jeżeli jednak odcięliśmy się od tego drzewa i wszczepiliśmy się w inne drzewo, którego Bóg nie zasadził, wtedy będziemy cały czas chorym drzewem, ponieważ nie jesteśmy wszczepieni w szlachetne drzewo oliwne. Dlatego jest tak ważne, aby wierzący wywodzący się z Żydów i narodów spotkali się razem, ponieważ nie możemy stworzyć niczego innego niż to, co Bóg stworzył. Możemy wypróbować wszystko w ekumenii, żeby znaleźć jedność, ale to się nie

uda! Jeżeli nie rozumiemy Bożej drogi i jeżeli nie działamy według Bożego planu, nie dojdzie do jedności!

## 8. Cena jedności

W Biblii mamy cudowny przykład Rut, która powiedziała: „*Gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaż, tam ja zamieszkaż, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę*” (Rut 1,16 BT).

Za Boże sprawy musimy zapłacić cenę. Po obu stronach będzie okazja, żeby naprawdę zapłacić cenę za jedność - za nowe stworzenie w Jezusie. I kiedy faktycznie pójdziemy wspólnie tą drogą, wtedy doświadczymy, że zostaliśmy przemienieni. Musi się w nas dokonać przemiana w Jego obraz. Nie możemy tego doświadczyć sami, lecz możemy tego doświadczyć razem. Wtedy zostaniemy przemienieni, ponieważ jedność jest Bożą tajemnicą w Jezusie Chrystusie.

## 9. Dwie linie wybrania

Wielu ludzi ma ogromne trudności z tematem wybrania i pyta: „Dlaczego oni zostali wybrani a nie ja?” Trudno jest nam zrozumieć, że zarówno Żydzi jak i reszta narodów, wszyscy jesteśmy wybrani i dlatego cały czas istnieje pewien rodzaj konkurencji. Dokładnie do tego doszło w historii Kościoła, ponieważ Kościół poruszał się nie w Duchu, lecz w ciele.

Jednakże w Biblii zawarta jest od początku tajemnica dwóch linii wybrania.

**Pierwszą linią** jest Izrael: naród i kraj Izrael. Widzimy to w **1Mjż**, kiedy Bóg zawiera przymierze z Abramem. Przez to przymierze daje mu On obietnice dla kraju i narodu Izraela. Abram jest ojcem narodu Izraela i ta obietnica wypełnia się przez linię Izaaka. Nieco później widzimy, że Abram otrzymuje nowe imię - Abraham. *Abram* znaczy „wywyższony ojciec”, *Abraham* znaczy „ojciec wielu”. Widzimy tu **drugą linię** obietnicy, która obejmuje wszystkie narody.

Widzimy więc dwie linie, które łączą się z Abrahamem i obydwie są liniami obietnicy. Jednak druga linia może stać się linią obietnicy wtedy, gdy właściwie zachowuje się w stosunku do pierwszej linii, a jest to naród i kraj Izrael.

W Nowym Testamencie widzimy, jak te dwie linie spotykają się. Ale w historii - również w Kościele - fakt, że Bóg wybrał Izraela, był zawsze odbierany jako zagrożenie. Ponieważ Kościół, kiedy był jeszcze całkiem młody, nie mógł tego zaakceptować, że Bóg wybrał Izraela. Kościół czuł się przez to, w swoim własnym wybraniu zdezorientowany.

Dlatego doszło do rozłamu i Kościół powiedział: „Izrael nie jest już narodem wybranym! My jesteśmy teraz narodem wybranym.” W taki sposób powstała „teologia zastępcza”. Wkradło się coś negatywnego, ponieważ posłużono się kłamstwem. Kłamstwem tym było to, że Izrael nie jest już narodem wybranym. Sprowadziło to na Kościół cień, przez co nie wszedł on we własne dziedzictwo.

Wybranie ma do czynienia z błogosławieństwem. Jeżeli Bóg wybrał jakiś naród, to nie wybrał go ze względu na niego samego. Istotą Boga jest to, że chce On zawsze przekazać błogosławieństwo. Jeżeli więc Bóg wybrał Izraela jako naród, to musimy zrozumieć, że wybranie to jest inne niż wybranie narodów, ponieważ narody są wybrane przez przyjęcie Jezusa. Wiemy, że w końcu wszystkie narody przyjmą Jezusa, kiedy Jego Królestwo dojdzie do swojej pełni. Jednak Izrael od początku jest wybrany jako cały naród. Jest to czymś jedynym w swoim rodzaju. Poznajemy to po tym, jak Bóg obchodzi się z tym narodem w historii.

## 10. Walka z Izraelem

Izrael przez cały czas jest zwalczany. Z jednej strony dokonuje się nad nim Boży sąd z powodu jego własnych grzechów, a z drugiej strony walczy z nim duch tego świata, który sprzeciwia się wybraniu go do przemiany na Boży obraz.

*Czemuż to burzą się narody, a ludy myślą o próżnych rzeczach? Powstają królowie ziemscy i książęta zmagają się razem przeciw Panu i Pomazańcowi Jego: „Zerwijmy ich więzy i zrzucimy z siebie ich pęta!” Ten, który mieszka w niebie śmieje się z nich, Pan im urąga. Wtedy przemówi do nich w gniewie swoim i gwałtownością swoją przerazi ich: „Ja ustanowiłem króla mego na Syjonie, Świętej górze mojej.” Ogłoszę zarządzenie Pana: Rzekł do mnie „Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem. Proś mnie a dam ci narody w dziedzictwo i krańce świata w posiadanie. Rozgromisz je berłem żelaznym, roztluczesz jak naczynie gliniane.” Bądźcie więc teraz rozsądni, królowie, przyjmijcie przestrożę, sędziowie ziemi! Służcie Panu z bojaźnią i weselcie się, z drżeniem złożcie Mu hold, aby się nie rozgniewał i abyście nie zgubili drogi, bo łatwo płonie gniewem. Szczęśliwi wszyscy, którzy mu ufają! (Ps 2)*

Chodzi tu o konflikt pomiędzy dwoma królestwami, królestwem Mesjasza, obiecany Bożym nasieniem i bogaczami tego świata. Bogacze tego świata nie chcą wejść pod panowanie Mesjasza. Bogacze tego świata będą zawsze buntowali się przeciwko królestwu Mesjasza. Patrz. kuszenie Jezusa na pustyni.

W rzeczywistości nasz Pan siedzi na tronie i rządzi wszystkim. Szatan jednakże panuje przez grzech pierworodny na tym świecie i jego celem jest, żeby ludzkość upodobniła się do niego i coraz bardziej nosiła jego obraz.

Ostatecznie Jezus otrzymuje królestwa tego świata, jednak nie drogą zaszczytów, lecz drogą uniżenia. Mianowicie przez krzyż zwycięża szatana, odbiera klucze śmierci i otrzymuje królestwa świata.

*„Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków.” (Obj 11:15)*

Nadchodzi czas, kiedy Mesjasz zwycięży i kiedy będziemy doświadczać Jego zwycięstwa na tym świecie w widzialny sposób.

## 11. Gdzie przynależymy?

Musimy zrozumieć, że konflikt ten w pełni zaostrzy się w czasach ostatecznych. Ponieważ z jednej strony Jezus przygotowuje swoją Oblubienicę, a tajemnicą Oblubienicy jest bycie kością z Jego kości, ciałem z Jego ciała. Oznacza to, że jest ona taka jak On! Przez odkupienie przeobraża się ona coraz bardziej w Boży obraz.

Z drugiej strony widzimy, że ten świat coraz bardziej przedstawia obraz szatana. Powstaje pytanie: gdzie przynależymy?

W czasach ostatecznych wszystko będzie połączone z tym, co będzie się działo w tym małym kraju, Izraelu. Ponieważ naród Izraela jest znowu w swoim kraju, jest to czas ostateczny. Już teraz to odczuwamy przyglądając się całej problematyce.

## 12. Izrael - kolec w ciele świata

Wejdziemy w okres, w którym problem na Bliskim Wschodzie stanie się coraz bardziej kolcem w ciele świata. Możemy już teraz to dostrzec: Amerykanie próbują stworzyć koalicję antyterrorystyczną i chcą, aby wspierały ją arabskie narody. I bardzo się obawiają. Jeżeli

arabskie narody nie staną po ich stronie, mogą użyć ropy jako środka przymusu przeciwko zachodniemu światu.

Chodzi tu o ducha, który jest na tym świecie i o mały naród! Ten duch w końcu powie: „Będzie lepiej, żeby nie było już tego kraju i narodu.” Tak też było z Jezusem, kiedy najwyższy kapłan Kajfasz powiedział: „Dobrze jest, że jeden umrze za cały naród, wtedy zostaną rozwiązane nasze problemy!”

Izrael jest kolcem, ponieważ Bóg położył na tym narodzie swoje Imię. A to jest przeciwieństwem do ducha tego świata.

Jednak na samym końcu przyjdzie Król i na Syjonie zajmie swoje miejsce na tronie. Oto jest cel i właśnie o tym czytamy w Ps 2. Czytamy tu, że Król, Mesjasz, zajął swoje miejsce na tronie, na swojej świętej górze Syjon, a narody się burzą, ponieważ wiedzą: albo będzie to jedno królestwo, albo będzie inne królestwo. Te dwa królestwa razem nie mogą istnieć obok siebie. Kiedy królestwo Mesjasza naprawdę nastanie, będzie to oznaczało koniec królestwa tego świata.

### 13. Konflikt w czasach ostatecznych

Konflikt ten jest przedstawiony w Biblii na przykładzie dwóch miast: Jerozolimy i Babilonu. I będzie on trwał aż do końca. Żyjemy dokładnie w czasie, w którym konflikt ten się zaostrza i tak będzie aż do przyjścia Mesjasza. Jednak zanim On przyjdzie, pojawi się antychryst. Wtedy naprawdę zobaczymy twarz szatana, inkarnację szatana w konkretnej osobie. Jednak nie chodzi tu tylko o osobę, lecz o system, który tworzy się w tym świecie. Ponieważ człowiek nie mógłby wystąpić i osiąść władzy, gdyby tego ducha nie było już w świecie. Hitler nie mógłby nic uczynić, gdyby ten duch nie był obecny w narodzie niemieckim i austriackim.

Tak samo jest po drugiej stronie: mamy Ducha Jezusa w nas, dlatego Go szukamy. Jednak ludzie ze świata mają innego ducha, który coraz bardziej wzrasta. Również oni szukają tego, którego są wcieleniem, tego czegoś, co już w nich istnieje.

### 14. Duch tego świata

Humanizm posuwa się tak daleko, że chce zająć miejsce Boga. Pierwsza pokusa brzmiała następująco: kiedy zjecie z drzewa poznania dobra i zła, będziecie jak Bóg. Jest to nasienie węża, które dostało się do serc ludzkich. To nasienie rozwija się. W naszych czasach dosięgło ono punktu szczytowego: człowiek dzisiaj potrafi sporo zrobić, co pozwala mu wierzyć, że zajmuje miejsce Boga. Przez klonowanie można dzisiaj „tworzyć” ludzi, tak jakby się konstruowało samochód. Przez technikę manipulowania genami, człowiek może uczynić prawie wszystko, co chce, jeżeli Bóg go nie powstrzyma.

Człowiek stoi w miejscu, w którym myśli, że jest naprawdę jak Bóg. To jest cel, to jest ta pycha i taki był też duch faszyzmu. Ale duch ten nie zniknął. Być może jest bardziej zakamuflowany i pojawi się raczej jako anioł światłości, zamiast samego szatana, jednak jest to ten sam duch, który działa za pomocą eutanazji, przerywania ciąży, segregacji rasowej, niewolnictwa itd. Wszystko to wzrośnie do tego stopnia, że pomysły, które kiedyś wydawały się demoniczne, jutro nie będą nas wcale dziwić. W dzisiejszych czasach często myślimy: „To jest OK, to jest ludzkie.” Jest to właśnie ten humanistyczny duch, który tak naprawdę jest diabelskim duchem. Duch ten przeciwstawia się Duchowi Bożemu.

### 15. Jakie jest miejsce chrześcijan?

Chrześcijanie pochodzący z narodów muszą rozpoznać drogę Bożą z Izraelem i zidentyfikować się z nim. Będzie to dla nich kwestia krytyczna w dniach ostatecznych. Jeżeli się od tego zdystansują, będą w wielkim niebezpieczeństwie - mogą stać się ofiarą kłamstwa i w konsekwencji znaleźć się po drugiej stronie.

Bóg użyje Izraela jako znaku - czyni to także obecnie. Znaku, dzięki któremu powinniśmy rozpoznać: „Tutaj jest Pan!” Bóg współdziała z ludzkością w ciągu historii poprzez Izraela nawet, jeżeli Izrael jest jeszcze ślepy. Bóg używa Izraela, żeby niweczyć kłamstwo. On używa tego narodu, żeby wynieść na światło obłudę narodów.

Jak Bóg widzi całą tę sprawę? Bóg zna minioną historię. On wie, jak traktowano Żydów - tu na Zachodzie, jak też na Wschodzie - przez prawie 2000 lat. I ta obłuda, ten duch pychy, który pokazuje palcem na Izraela, a sam zapomniał, jak obchodzono się z Żydami w przeszłości, przyniesie sąd do narodów. Mówi nam o tym także Pismo. Nawet, jeżeli Izrael jest osądzany przez Boga z powodu swoich własnych grzechów, nie oznacza to, że Bóg nie użyje Izraela, żeby osądzić narody. Wszystko to jest jeszcze przed nami, aż do powrotu Mesjasza.